Nr. 256 (Należytość pocztowa opłacona ryczałtem.) Lwów, niedziela 28 października 1934 Rok 124

GAZETA LWOWSKA

wychodzi każdego powszedniego dnia popołudniu.

Ceny prenumeraty:

We Lwowie bez doręczenia do domu	mies. zł. 2·—,	kwart. 6·—
z dostawą do domu	mies. zł. 2·40,	kwart. 7·—
Na prowincji z przesyłką pocztową	mies. zł. 2·40,	kwart. 7·—
Za granicą	mies. zł. 5·—,	kwart. 15·—

Numer telefonu REDAKCJI I ADMINISTRACJI 21-17.
Konto PKO Lwów № 504.044

ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI: LWÓW, UL. ZIMOROWICZA 15 I. p.

Listy należy frankować. — Reklamacje otwarte wolne od opłaty. Rękopisów nadesłanych nie zwraca się.

CENA NUMERU 10 gr.

Ceny ogłoszeń:
Za 1 wiersz milimetr. (6½ cm. szer.) w zwykłych ogłoszeniach gr. 30, w nadesłanem i w nekrologach gr. 60, w kronice, repertuar, dział gospodarczy, taski w tekście gr. 70, pod nagłówkiem na pierwszej stronie zł. 1·—. Za jedno słowo w drobnych ogłoszeniach gr. 10, kupno i sprzedaż słowo gr. 12, matrymonialne, korespondencje, prywatne słowo gr. 20, dla poszukujących pracy gr. 5. Z zastrzeżeniem miejsc 25 prc. Zagranicz. o 50 prc. drożej

Ośrodki pracy.

Stowarzyszenie Opieki nad niezatrudnioną młodzieżą, wydaje w odstępach dwutygodniowych, czasopismo, prawdziwie ciekawe: „Ośrodki Pracy". Czasopismo, którego treść całą wypełnia troska o te skupiska bezrobotnej młodzieży, której groziła zagłada materjalna i fizyczna, a która tu w Ośrodkach Pracy, znalazła na pewien czas przynajmniej życiową ostoję. Mają zaś Ośrodki Pracy — o tem każdy wiedzieć powinien — cel trojaki: ekonomiczny, moralny i wychowawczy.

Przez czas pobytu w Ośrodkach usunięci są junacy z pod wpływów ulicy i różnych wykolejeńców życiowych, psychicznych i moralnych, oraz z pod wszelkiego rodzaju nastrojów destrukcyjnych. Jest to nader ważne, jeżeli weźmiemy pod uwagę, że zwłaszcza młodzież od 17—21 roku życia jest na tego rodzaju ujemne wpływy podatna. Nie ma ona jeszcze skrystalizowanych, własnych poglądów i zasad, przypatruje się ciekawie wszystkiemu, co ją otacza i nasiąka wpływami otoczenia.

Zarazem junacy uczą się. Nieraz nauka rozpoczyna się od podstaw — od czytania i pisania. Nieraz można ją rozpocząć od dalszego już rozszerzania horyzontów myślowych i ideowych.

A wreszcie — i to jest najważniejsze — junacy pracują.

Ostatni zeszyt wspomnianego czasopisma komunikuje nam wiadomość o „najmłodszem dziecku". S. O. Mu, jakiem jest Ośrodek Pracy w Herbach na Śląsku. Dziecko to, choć najmłodsze, jest jednak dość duże, gdyż liczy przeszło 150 junaczek. Ośrodek ten znalazł pomieszczenie w dawnym budynku hotelowym i dziś wre w nim wartka praca. Jest tu największa szwalnia. Pięćdziesiąt maszyn na dwie zmiany; jest to 2.600 robotodniówek miesięcznie, czyli przeszło 8.000 sztuk bielizny. Krótko mówiąc — przybyła S. O. Mowi duża i pożyteczna placówka.

Poruszono też w tymże zeszycie rzecz bardzo oryginalną a mianowicie kwestję wydawania przez poszczególne ośrodki własnych „gazetek". I oto dowiadujemy się, że całe mnóstwo ośrodków pracy posiada już takie gazetki. Oczywiście nie drukowane, ale... czasem powielane na maszynie, czasem hektografem, a czasem poprostu ręką. Gazetki nagół wydawane pięknie, starannie, czasem artystycznie, bogato ilustrowane. Cieszą się one wielkiem zainteresowaniem wśród junaków, którzy chętnie próbują swych sił pisarskich, malując swe życie, swą dolę i swoje tęsknoty.

Ośrodki Pracy ogarniają wogóle coraz to liczniejsze dziedziny życia. Kwitnie spółdzielczość. Prawie w każdym ośrodku jest obecnie prowadzona spółdzielnia junacka, zakładana z własnej woli i prowadzona własnemi siłami. Czasem widać wprawdzie w tej pracy spółdzielczej pewne niedociągnięcia, ale przy dłuższem doświadczeniu ustąpią one niezawodnie.

Ośrodki Pracy rozwijają się tedy żywo i spełniają wielkie, piękne zadanie.

A. L.

Nie będzie opłat w szkołach powszechnych.

Pisma warszawskie donoszą, że projekt wprowadzenia opłat w szkołach powszechnych ma być zaniechany. — Jednomyślna opinja nauczycielstwa i społeczeństwa przeciw temu projektowi została uwzględniona.

Uczczenie pamięci ministra gen. ś. p. Bronisława Pierackiego.

Warszawa. 27. X. (PAT). Wczoraj odbyło się w Prezydjum Rady Ministrów pod przewodnictwem premjera **Kozłowskiego** zebranie organizacyjne komitetu uczczenia pamięci ś. p. ministra spraw wewn., gen. Bronisława Pierackiego.

Posiedzenie zagaił premjer Kozłowski, wygłaszając przemówienie w którem m. i. oświadczył, gdy kula ukraińskiego terorysty przecięła pasmo życia ś. p. min. Pierackiego, kraj cały okryty został żałobą, a we wszystkich dziedzinach życia polskiego ujawniła się chęć uczczenia Człowieka i wielkiego męża stanu, jakim był ś. p. gen. Pieracki. Dziś, gdy upłynęło 4 miesiące od jego tragicznej śmierci, przychodzi moment, gdy trzeba te objawy czci i pamięci zjednoczyć i nadać im trwałość, a dalszej inicjatywie planowość i jednolitość. Trzeba zająć się Jego nagrobkiem na cmentarzu w Nowym Sączu, pomnikiem na placu w jego rodzinnem mieście, stypendjami jego imienia, oraz wydaniem jego mów i prac. Zkolei wiceminister **Siedlecki** przedstawił plan prac komitetu. Postanowiono w porozumieniu z rodziną ś. p. ministra Pierackiego **wznieść nagrobek na jego grobie, i pomnik na placu w N. Sączu, utworzyć stypendja jego imienia dla ucznia gimnazjum w N. Sączu, na Uniwersytecie Jag., którego był słuchaczem, oraz stypendjum dla syna oficera lub podoficera 4. p. p. leg., ponadto wydać zbiór jego przemówień**, poprzedzony życiorysem.

Wkońcu wybrano komitet wykonawczy z premjerem Kozłowskim na czele.

Głosy prasy niemieckiej i francuskiej o utworzeniu ambasad w Berlinie i Warszawie.

Berlin. 27. X. (PAT). Urzędowa „Deutsche Diplomatisch - Politische Correspondenz", omawiając **uchwałę** rządu polskiego i niemieckiego w sprawie utworzenia ambasad w Warszawie i w Berlinie pisze: Uchwały te spotkają się w obu krajach z żywem przyjęciem, ponieważ stanowią **konsekwencję** sytuacji istniejącej już od dłuższego czasu. Odpowiada to w zupełności kierunkowi polityki porozumienia i współpracy między obu krajami. Podczas gdy poseł zastępuje tylko swój rząd, **amabasador jest osobistym przedstawicielem swego szefa państwa** i w tym charakterze może w każdej chwili prosić o audjencję u szefa państwa drugiego kraju, a przytem ma pierwszeństwo przed posłem.

Przedstawiciel niemiecki w Warszawie znajduje się na niezwykle ważnej dla polityki europejskiej placówce. **Postępująca coraz bardziej naprzód Polska jest czynnikiem z którym należy się liczyć we wszystkich sprawach międzynarodowych.** Posiada ona decydujące znaczenie w wielkim kompleksie spraw wschodnio - europejskich. **Warszawa stała się ośrodkiem wielce samodzielnej i świadomej celów polityki.**

RZECZOWE.

Berlin. 27. X. (PAT). Berliner Ztg. pisze, że uznanie wielkomocarstwowego stanowiska Polski wyrażone na zewnątrz przez utworzenie ambasad było dla Niemiec samo przez się zrozumiałe, gdyż **odpowiada naturalnej powadze państwa polskiego.** Uchwały obu rządów nie zawierają żadnego ostrza przeciw Francji, podobnie jak przy zawarciu porozumienia polsko-niemieckiego wyraźnie z obu stron zostało stwierdzone, że umowa nie jest zwrócona przeciw trzeciemu mocarstwu.

NAPASTLIWE.

Paryż 27. X. (PAT). Prasa francuska zamieszcza dziś komentarze w związku z kreowaniem ambasad polskiej i niemieckiej. „Liberte" wyraża przypuszczenie, iż wątpliwe jest, aby Polacy znaleźli więcej zadowolenia w zbliżeniu z Hitlerem, niż Francuzi w zbliżeniu ze Stalinem. Dziennik zwraca uwagę, że sprawa Pomorza, do niedawna tak palące zagadnienie europejskie, przestała być przedmiotem ubolewań i tem lepiej jest, że Niemcy przyzwyczają się do swych obecnych granic. Ale czy to jest szczere, niewiadomo.

„Journal des Debats" krytykuje zarówno politykę polską, jak i francuską i pisze, że sojusz polsko - francuski zarejestrowany na papierze już nie istnieje. Należy sądzić jednak, że Polska zmieni swą orjentację, dopóki nie będzie zapóźno.

„Echo de Paris" zamieszcza napastliwy artykuł Pertinaxa, który sądzi, że akt zamiany poselstwa na ambasadę jest zadowoleniem polskich ambicyj prestiżowych.

Marsz. Piłsudski obywatelem honorowym m. Kowla.

Rada miejska Kowla nadała Marszałkowi Piłsudskiemu godność obywatela honorowego tego miasta. Wniosek przyjęty został jednogłośnie wśród żywiołowych oklasków radnych i publiczności.

—o—

Deklaracja rządu jugosłowiańskiego.

Białogród. 27. X. PAT). Rada regencyjna wydała wczoraj odezwę do narodu jugosłowiańskiego, w której zapewnia, iż za swój święty obowiązek uważa będzie zachowanie w całości dzieła zmarłego bohatera, króla Aleksandra I. Rada wzywa społeczeństwo jugosłowiańskie do wspólnej pracy w tem dziele.

Białogród. 27. X. (PAT). Posiedzenie Skupczyny, na którem odczytano deklarację rządu, miało charakter uroczysty. Wobec wypełnionej sali, premjer Uzunowicz odczytał deklarację, poświęcając na wstępie gorące słowa hołdu dla zmarłego króla Aleksandra I-go Zjednoczyciela. Organizatorzy i inspiratorzy tego krwawego zamachu nie zdołali jednak wstrząsnąć państwem jugosłowiańskiem. Rząd uważa za swój święty obowiązek kontynuowanie dzieła króla Aleksandra i wzmacnianie potęgi obronnej kraju. utrzymując ją zawsze na poziomie jej wielkich obowiązań.

—o—

Hołd Marsz. Piłsudskiemu składa rzemiosło wielkopolskie.

Warszawa. 27. X. (PAT). Zjazd Narodowo - chrześcijańskiego Zjednoczenia rzemiosł, który obradował w Poznaniu, nadesłał następującą depeszę do gabinetu Marsz. Józefa Piłsudskiego:

„Zjazd Narodowo - chrześcijańskiego Zjednoczenia rzemiosł, obradujący w gronie delegatów z całej Wielkopolski w Poznaniu, śle Ci, Panie Marszałku, wyrazy głębokiego hołdu i czci, oraz zapewnia Cię, że rzemiosło wielkopolskie pełni wiernie straż na rubieżach zachodnich i gotowe jest zawsze na Twój rozkaz stanąć do czynu".

—o—

L. George oskarża marszałka Haig'a.

Londyn. 27. X. (PAT). Nowy tom pamiętników Lloyda George'a wywołał dużą sensację z powodu gwałtownego ataku, skierowanego przeciw b. głównodowodzącemu armją brytyjską w czasie wojny światowej na froncie zachodnim marszałkowi Haigowi. Analizując bitwę pod Passchendaele, L. George oskarża Haiga, że przez swój upór i ambicję poświęcił życie 400.000 żołnierzy, którzy zginęli w tej bezowocnej ofenzywie na błotach Flandrji. L. George oskarża dalej Haiga, że L. George oskarża dalej Haiga, że świadomie ukrywał prawdę przed rządem brytyjskim i wprowadził gabinet w błąd, domagając się zgody i środków na podjęcie ofenzywy, zgóry skazanej na niepowodzenie.

—o—

Śledztwo w sprawie zamachu w Marsylji.

Paryż. 27. X. (PAT). Sędzia śledczy prowadzący w Marsylji dochodzenia w sprawie zamachu, przesłuchał wczoraj jako świadka dyrektora jugosłowiańskiego urzędu bezpieczeństwa Simonowicza, który złożył szczegółowe sprawozdanie o działalności różnych organizacyj terorystycznych na Bałkanach, ze specjalnem uwzględnieniem akcji rewolucyjnej organizacji macedońskiej O. R. I. N., organizacja Radicza i separatystycznej organizacji chorwackiej, dr. Ante Pawelicza. Następnie Simonowicz udzielił wyjaśnień w sprawie osób aresztowanych obecnie w związku z zamachem w Marsylji, Paryżu, Turynie i Belgji. Zeznania Simonowicza mają dać podstawę do zażądania ekstradycji ostatnio aresztowanych osób.

Kronika polityczna.

P. Prezydent Rz. P. przyjął ambasadora francuskiego, p. Jules Laroche'a, następnie przyjął szefa wojsk. instytutu naukowo - wydawniczego plk. Różyckiego i kpt. Steinera. Delegacja wręczyła P. Prezydentowi dzieło Marszałka Piłsudskiego „Rok 1920", przetłumaczone na język węgierski przez kpt. Steinera.

Prezes rady portu w Gdańsku. J. A. Nederbragt, który przybył do Warszawy, złożył wizyty ministrowi Beckowi, wicemin. Szembekowi, min. przemysłu i handlu Rajchmanowi i wicemin. Doleżalowi.

—o—

Wiadomości bieżące.

27 października 1934

Sobota
Wincentego
Jutro: Wszeciecha
Wschód słońca 6'21
Zachód „ 16'18

TEATR WIELKI.

Sobota godz. 19.30 „Cudze dziecko".
Niedziela godz. 15.30 „Zwyciężyłem kryzys". — Godz. 19.30 „Cudze dziecko".

TEATR ROZMAITOŚCI.

Sobota godz. 19.30 „X 33".
Niedziela godz. 19.30 „X 33".

KINOTEATRY:

APOLLO: „Nędznicy".
ATLANTIC: „Viva Villa".
CASINO: „Twe usta kłamią".
CHIMERA: „Wesoła Zuzanna".
COLOSSEUM: „Pod pręgierzem" oraz rewja.
GRAŻYNA: „Quo Vadis".
KOPERNIK: „Nana" i kolorowa groteska.
MARYSIENKA: „Nana" i rewja.
MUZA: „Czibi".
PALACE: „Czy Lucyna to dziewczyna?"
PAN: „Bunt młodzieży".
PASAŻ: „Biały upiór".
RAJ: „Katarzyna Wielka".
STYLOWY: „Orły na uwięzi" oraz rewja
ŚWIT: „Jego ekscelencja subjekt"
UCIECHA: „Rendez-vous w Wiedniu".

——o——

— **Teatr Wielki.** Dziś i w dnie następne komedja W. Szkwarkina „Cudze dziecko", w reżyserji K. Tatarkiewicza i oprawie plastycznej Otto Rexa.

— **Niedzielna popoludniówka w Teatrze Wielkim.** W niedzielę, 28 bm. gra Teatr Wielki o godz. 3.30 pop. komedję P. Vulpiusa „Zwyciężyłem kryzys".

— **Teatr Rozmaitości.** Dziś po raz pierwszy premjera sztuki Madiesa i Boucarda pt. „X 33". Reżyserja K. Tatarkiewicza.

— **Najbliższa premjera Teatru Wielkiego.** W przygotowaniu arcydzieło Bernarda Shawa „Człowiek i nadczłowiek, w reżyserji W. Radulskiego.

KOMUNIKATY.

— **Z Tow. Przyjaciół Sztuk Pięknych we Lwowie** (gmach Muzeum Przemysłowego, wejście od ul. Dzieduszyckich l. 1). W Salonach Towarzystwa otwartą jest „Wystawa jesienna" dzieł sztuki. Składają się na nią: Pierwsza wystawa grupy młodych artystów plastyków „Ster" z prof. Kunkem na czele, wystawy zbiorowe prac: Gościńskiego, Kochanowskiego, Matzkego i Wyszatyckiej, pozatem Salon ogólny z nazwiskami: Bunsch, Łotocki, Trusz, Wygrzywalski Feliks i in. — nazwiska wymienione mówią same za siebie. Całość uzupełniają piękne kilimy ze szkół społecznych, pozostających pod kierownictwem artystycznem prof. Gajewskiego Pawła ze Lwowa. Wystawa jesienna otwartą będzie do dnia 1 listopada włącznie, więc już tylko kilka dni pozostaje do oglądania tej bardzo ciekawej wystawy, urządzonej przez Towarzystwo bez komisji artystycznej na odpowiedzialność wystawców. Wystawa otwartą jest codziennie od 10 do 15-ej popołudniu.

— **Biuro Komisji Naukowej Towarzystwa badania historji obrony Lwowa i województw południowo wschodn.** urzęduje dla stron we wtorki i piątki od godziny 11—1-ej w gmachu DOK. VI. przy pl. Bernardyńskim 6, schody 3, II. p.

— **Posiedzenie Wydz. Matem.-Przyrodn.** odbędzie się w poniedziałek 29 bm. o godzinie 18-ej wiecz. w Instytucie Zoologicznym UJK., ul. św. Mikołaja 4.

— **Colosseum.** Dziś i w dnie następne rewja pt. „Wyścig humoru" w wykonaniu całego zespołu. Na ekranie film pt. „Pod pręgierzem".

— **Kino-rewja „Marysienka".** Dziś i codziennie rewja pt. „Prohibicja szaleje". Na ekranie przebój sezonu pt. „Nana" podług powieści E. Zolli.

KRONIKA MIEJSKA.

Sprawozdanie sen. dr. Loewenherza. Prezydjum Komisji współpracy międzynarodowej urządza w niedzielę, 28. bm. inauguracyjny wieczór dyskusyjny, w czasie którego przewodniczący Komisji senator dr. Loewenherz złoży sprawozdanie ze zjazdu w Stambule.

Koło T. S. L. im. Marszałka J. Piłsudskiego przy Związku Legjonistów Polskich we Lwowie zaprasza chętnych do pracy w terenie tego Koła, by zgłaszali się u przewodniczącego, który urzęduje każdego wtorku od godz. 11-tej do 12-tej przed południem i od 18-tej do 20-tej w lokalu Związku, ul. Zielona 12.

Sekcja kulturalno - oświatowa Oddziału Związku Legjonistów Polskich we Lwowie zwraca się do członków Oddziału, którzy mają zamiar w tej sekcji pracować, by zgłaszali się każdego wtorku lub piątku w lokalu Związku, ul. Zielona 12, w godzinach od 18—20-tej.

Zarządzenia w dniu Zaduszek. Z uwagi na spodziewany wzmożony ruch publiczności, zwiedzającej groby na cmentarzu Łyczakowskim, wydał lwowski starosta grodzki następujące zarządzenie dla unormowania ruchu cyrkulacyjnego w dniach 31. października, oraz 1. i 2. listopada b. r. 1) ruch pieszy publiczności ma się odbywać: a) na ul. Piekarskiej, zamkniętej dla ruchu kołowego w tych dniach na całej szerokości drogi prawą stroną w kierunku ruchu; b) na ul. św. Piotra na całe szerokości chodnika po prawej stronie w kierunku do wzgl. od cmentarza Łyczakowskiego. 2) ruch kołowy na cmentarz Łyczakowski ma się odbywa! przez ul. Kochanowskiego, powrót zaś przez ul. Piotra i Łyczakowską. Winni przekroczenia niniejszego zarządzenia karani będą w myśl obowiązujących przepisów.

Loty okrężne nad lotniskiem. Polskie Linje Lotnicze „LOT" podają do łask. wiadomości, że urządzają w każdą niedzielę między godz. 12—14-tą na cywilnym lotnisku w Skniłowie loty okrężne. **Cena za 10 minutowy lot zł. 6'—.** z dojazdem na lotnisko. Sprzedaż biletów i informacje: pl. Marjacki 5 (Galerja Marjacka). Tel. 45—71. Odjazd autobusu: pl. Marjacki 5, godz. 12-ta.

Samobójstwo. Na wzgórzach klepar owskich znaleziono wczoraj zwłoki mężczyzny, lat 25, przy którym nie znaleziono żadnych papierów. Po pewnym czasie policja stwierdziła, że jest to Antoni Burdygan, introligator, zamieszkały na Zamarstynowie, ul. Kresowej 6, który popełnił samobójstwo wystrzałem z rewolweru w skroń.

——o——

Z KRAJU.

Odsłonięcie kościoła N. P. M. Ciągnąca się od wielu miesięcy sprawa odsłonięcia kościoła N. P. Marji w Krakowie, została załatwiona o tyle, że wysoki parkan otaczający plac, na którym ma być wzniesiona nowa wikarówka, został wreszcie obniżony. W ciągu dnia na Małym Rynku gromadzili się liczni przechodnie, przyglądając się odsłoniętej wspaniałej sylwetce w prezbiterjum Kościoła Marjackiego. Należy zaznaczyć, że roboty około budowy nowej wikarówki zostały wstrzymane do czasu zatwierdzenia przez władze projektu nowej fasady.

Proces polityczny w Czortkowie. Dziś rozpoczyna się przed sądem w Czortkowie, proces przeciwko 26-ciu oskarżonym uczestnikom zajścia w Trościanicach pod Buczaczem. Prokurator oskarża wszystkich, że w dniach 6. i 8. czerwca brali udział w zbiegowisku publicznem, w tłumie około 200 osób liczącem, który uzbrojony w broń palną, łopaty, koły i t. p. dopuścili się zamachu na 3 posterunkowych P. P. Zajście to spowodowane zostało nieprawnem sypaniem mogiły. Rozprawa potrwa 8 dni.

Katastrofy kolejowe. Wczoraj o godzinie 3'20, pociąg towarowy idący do Krakowa najechał przed stacją Tarnów na pociąg żywnościowy przeznaczony do Dąbrowy. 6 wagonów uległo zniszczeniu. Kierownik pociągu i maszynista uratowali się, wyskoczywszy w biegu. Powodem wypadku była mgła, wskutek czego maszynista nie zauważył w porę znaków semaforu na „stój".

ZE SWIATA.

W Chinach okropny głód. W związku z odbywającym się w Tokio międzynarodowym kongresem Czerwonego Krzyża, prasa chińska donosi o panującym w Chinach głodzie, który objął 14 prowincyj zamieszkałych przez 100 miljonów ludzi. W ostatnim czasie zmarło z głodu 2 miljony Chińczyków. Prasa domaga się niezwłocznego przyjścia z pomocą głodującej ludności.

Zlinczowanie murzyna. W Bringhton wydarzył się wypadek zlinczowania murzyna, przebywającego w więzieniu. Murzyn oskarżony był o zamordowanie białej dziewczyny i siedział w więzieniu w Bringhton. Dziś przybyło tu 30 samochodów z Geenwood, gdzie mord został popełniony, — ze 110 ludźmi. Przypuścili oni szturm do więzienia, wtargnęli do celi i uprowadzili z sobą murzyna. Władze bezpieczeństwa do tej pory nie posiadają wiadomości o losie murzyna.

——o——

Działalność Towarzystwa Przyjaciół Legjonistów we Lwowie.

We Lwowie rozpoczęło działalność Tow. Przyjaciół Legjonistów Polskich. Pierwsze walne zebranie zgromadziło poważne grono osób z pośród sfer obywatelskich. Zagaił prez. dr. Polak, omawiając cele Towrzystwa. Głównem zadaniem stowarzyszenia będzie pogłębianie powszechnego zrozumienia dla historycznej idei Czynu Legjonów, wzmacnianie węzłów życzliwości i przyjaźni pomiędzy społeczeństwem a legjonistami, niesienie pomocy tym z pośród nich, którzy jej potrzebują, serdeczne zbliżenie się do tych wojaków, którzy pierwsi wyrębywali nam niepodległość.

Prezesem towarzystwa wybrano jednomyślnie prezesa dr. Zielińskiego, który omówił program działalności stowarzyszenia, podkreślając apolityczny charakter Towarzystwa. **Szacunek powinno legjonistom okazywać społeczeństwo, bez względu na dzielące je różnice polityczne.**

W 20 lat po powstaniu styczniowem współcześni nie zwracali się inaczej do b. powstańców, jak z uznaniem i serdecznością, choć w okresie samego powstania zrywały się nieraz głosy potępienia. Ten nieuchronny proces moralny rozwijający się u nas w stosunku do legjonistów, należy przyspieszyć i rozwiać resztki dawnych uprzedzeń.

Na stanowisko wiceprezesów Towarzystwa wybrano pp.: prof. dr. Chybińskiego, prez. dr. T. Polaka i prof. T. Ostrowskiego. Ponadto do władz stowarzyszenia zostali powołani pp.: prof. dr. Bartel, prof. dr. Czernecki, dyr. dr. Dobiecki, prez. Moszoro, pułk. Pytel, dyr. inż. Schubert, wizytator Baliński, Bartlowa, prof. Bembnowicz, Bogdanowiczowa, prez. Brzecki, Demczyński, dr. Gołogórski, dr. Gelbard, sędzia Jagodziński, dr. Kwiatkowski, dr. Osiński, Procajło, kier. Sądu Schuster, Sudhof, dyr. Suesser, Włodzimirski i inż. Zwoliński.

Na posiedzeniu zarządu Towarzystwa powołano do życia trzy sekcje: organizacyjną, propagandowo - prasową i finansową.

Ukraiński dom akademicki siedzibą U. O. N.

Wobec stwierdzenia przez władze, iż ukraiński dom akademicki przy ul. Supińskiego 21, stał się siedliskiem propagandy U. O. N. i kuźnią roboty wywrotowej tej organizacji, starosta grodzki wystosował do właściciela domu Towarzystwa im. Szewczenki, pismo z poleceniem, by Towarzystwo odebrało zarząd domu Towarzystwu Miłośników Oświaty i wyznaczyło **specjalny komitet administracyjny.** Do komitetu tego ma wejść również delegat starostwa grodzkiego z głosem decydującym w sprawach dotyczących likwidacyj wywrotowych agentur O. U. N. Starostwo widziało się zmuszone wydać to zarządzenie, ponieważ w czasie kilku lustracji akademickiego domu stwierdzano stale, że instytucja ta służy za pomieszczenie dla osób podejrzanych o przynależność do O. U. N. Ostatnio, w dniu 17. czerwca r. b. z pośród mieszkańców domu akademickiego cztery osoby, jako zagrażające bezpieczeństwu i porządkowi publicznemu, odstawiono do obozu odsobnienia w Berezie Kartuskiej. W toku ostatnich dochodzeń ustalono, że w ukraińskim domu akademickim, jeden pokój jest stale utrzymywany do dyspozycji O. U. N. na konferencje i narady. Ponadto stwierdzono, że na 150 mieszkańców 84 było niezameldowanych.

Przed „Dniem Oszczędności".

OBYWATELE!

Ciężkie położenie gospodarcze — od kilku lat panujące w całym świecie — zmusza nas wszystkich do coraz większych wysiłków dla pokonania trudności życiowych.

W tej walce państw i narodów o prawo do życia wola zwycięstwa każe nam wydobywać wszelkie cnoty indywidualne i społeczne, tkwiące w naturze człowieka, a wśród nich cnotę oszczędności.

„Dzień Oszczędności", który będziemy obchodzić w dniu 31. bm., to chwila wytchnienia w tej walce i obrachunku sił i osiągniętych zdobyczy, które zapewnić nam mają zwycięstwo.

Oszczędność, jako wyraz troski naszej o przyszłość jest zdolna zapewnić nam możność przetrwania ciężkich czasów — oszczędność całego społeczeństwa pozwoli nam stworzyć potężne zasoby rodzimych kapitałów, które rozprowadzone we wszystkie gałęzie naszego życia gospodarczego muszą doprowadzić do przezwyciężenia kryzysu i stać się fundamentem silnego i zdrowego Państwa.

Niech więc każdy z nas w zrozumieniu znaczenia idei oszczędności poweźmie dziś silne i niezłomne postanowienie stosowania jej na każdym kroku tak w życiu prywatnem, jakoteż i w pracy publicznej.

Przewodniczący
Komitetu „Dnia Oszczędności":
Wacław Drojanowski
Prezydent m. Lwowa.

Protest drukarzy lwowskich.

Zapadła uchwała, aby we Lwowie urządzić 2-godzinny strajk protestacyjny drukarzy lwowskich, oraz pokrewnych zawodów w sprawie zaprotestowania przeciw przeniesieniu ze Lwowa do Warszawy Państwowego Wydawnictwa Książek Szkolnych i centralizowania wszystkich robót drukarskich w Warszawie. Protest ten odbędzie się we wtorek, dnia 30 bm., od godz. 10—12-tej w południe. W tym czasie odbędzie się w tejże sprawie protestacyjne Zgromadzenie Związku Zawod. Drukarzy i Pokr. Zawodów w Polsce, Oddział Lwów, w sali „Gwiazdy".

Przepisy gotowania.

Fasola zielona z mięsem (jednodaniowa).

1 kg. fasoli, pół kg. baraniny lub wieprzowiny, 1 cebula, pół kg. kartofli, 2 MAGGIego kostki buljonowe, 1 łyżka masła, 1 łyżka mąki, sól.

Baraninę lub wieprzowinę opłukaną zastawić z 1 cebulą i po zagotowaniu dobrze wyszumować.

W międzyczasie fasolkę zieloną obrać z włókień, pokroić w ukośne kawałki, sparzyć słonym wrzątkiem i dodać do mięsa, gotować razem do miękkości, a następnie cebulę odrzucić.

Przed dogotowaniem włożyć 4—6 kartofli ostruganych i pokrojonych w plasterki lub kostkę. Oddzielnie zasmażyć 1 łyżkę masła z łyżką mąki na kolor złoty, rozprowadzić pół szklanką zimnego rosołu z 2 MAGGIego kostek buljonowych i zasmażką tą zaprawić potrawę.

Rekordowy lot Jones'a i Wallera z Australji do Londynu.

Melbourne. 27. X. (PAT). Lotnicy Jones i Waller wylądowali w Melbourne, zajmując czwarte miejscę w wyścigu lotniczym Anglja — Australja.

Wczoraj o godz. 21'05 wystartowali oni z Melburne, usiłując **pobić rekord na dystansie Melbourne — Anglja, oraz rekord na dystansie Anglja—Melbourne i z powrotem.**

Do Charleville odległego od Melbourne o **1.288 km** lotnicy przybyli o godz. 0'50 i ruszyli w dalszą drogę o godz. 1'30.

Jones i Waller przybyli do portu Darwina odległego od Charleville o 2.253 km, o godz. 8'15.

Jak widać lecą oni z szybkością przeciętną ok. 320 km/godz.

Sprawy szkolne.

W sprawie egzaminów dojrzałości.

W środę 24. b. m. odbyło się posiedzenie lwowskiego Koła i Okręgu Tow. N. S. Ś. i W. w sprawie egzaminów dojrzałości w nowym ustroju szkolnictwa polskiego. Zebranie zagaił prez. Okr., prof. Szczerbański, referat zaś wygłosił red. „Muzeum", dyr. dr. Wład. Olszewski. Na wstępie przedstawił prelegent system egzaminów zagranicą, poczem poddał rzeczowej krytyce obecną procedurę egzaminów dojrzałości w Polsce, wypowiadając się zdecydowanie przeciwko maturze w obecnej formie, uznając jednak zasadniczo konieczność egzaminów dojrzałości. Zdaniem p. dr. Olszewskiego, które jest — przypuszczać należy — opinją nauczycieli szkół średnich, egzamin dojrzałości winien być oparty na zupełnie innych zasadach niż obecnie. Winien być on dowodem samoistnego rozwoju indywidualności młodzieńca i wyrazem jego samodzielności. Nastawienie programu w najwyższej klasie licealnej winno iść po linji kształcenia w kierunku zdolności syntetyzowania i transpozycji nabytego poprzednio materjału, w związku z tem rzucił prelegent ogólne zasady przyszłego egzaminu, którego główną częścią byłaby roczna praca pisemna na wybrany przez ucznia (w porozumieniu z nauczycielem) temat, który zazębiałby się z innemi działami wiedzy, lecz dotyczył zagadnień, interesujących specjalnie danego młodzieńca. Taką roczną pracę winien uczeń na ustnym egzaminie obronić, wzgl. wykazać zdolność samodzielnego operowania nabytą konkretną wiedzą. Materjał egzaminacyjny winien ulec selekcji oraz redukcji, i winien być podstawą do samodzielnej analizy zjawisk i syntetyzowania, które to wartości intelektualne byłyby dowodem właściwej dojrzałości.

W dyskusji zabierali głos przeważnie profesorowie wyższych uczelni. Wszyscy bez wyjątku podkreślali niski poziom abiturjentów, przytaczali humorystyczne wprost „okazy" indolencji (Mickiewicz żył w XIV w., z trudem udało się skłonić ucznia, by posunął się z tą datą do XVI w. — dalej — ani rusz) i wypowiedzieli się przeciw projektowi rocznej pracy pisemnej, podkreślając konieczność obostrzenia egzaminów maturalnych. Tu zaznaczyć należy, że dyskusja z konieczności zeszła z tematu. Byłoby bardzo pożądanem, by jednak ogólne uwagi dra Olszewskiego przedyskutować i przekształcić w konkretniejszy projekt. Prelegent kładł nacisk na kształcenie samodzielności. Wydaje się to zupełnie słusznem, gdyż, nie negując konieczności posiadania przez ucznia zapasu konkretnej wiedzy, żąda prelegent takiego jej pogłębienia, by uczeń nie tylko coś mechanicznie umiał, ale by potrafił tym materjałem operować. Uwagi dra Olszewskiego są wynikiem poważnej praktyki pedagogicznej i są oparte o najnowsze zdobycze psychologji, dlatego warto się nad niemi zastanowić, bo możliwe jest, że właśnie tak pomyślany egzamin będzie trudniejszy, chociaż odrzuci się z niego ten balast egzaminacyjny, który w okresie przedmaturalnym najwięcej absorbuje ucznia ze szkodą rozwoju samodzielności i który często jest przyczyną słusznych zarzutów przeciwko obecnej procedurze egzaminacyjnej. Zaznaczyć jeszcze raz należy, że prelegent wyraźnie podkreślił, że abiturjent musi posiadać zapas konkretnej wiedzy, chodziło mu tylko o sposób wykazania jej przy egzaminie.

Sprawa egzaminów dojrzałości interesuje setki tysięcy rodzin i wszystkie warstwy społeczne, dlatego oczekujemy dalszej twórczej dyskusji.

NIEMCY NA PIERWSZEM MIEJSCU W BOKSIE.

Praga. 27. (PAT). W Pradze czeskiej odbył się wczoraj mecz bokserski o mistrzostwo Europy środkowej między Niemcami a Czechosłowacją. Zwyciężyli Niemcy 12:4. W wyniku tego zwycięstwa, Niemcy zdobyły pierwsze miejsce w meczu o puhar Europy środkowej. **Polska spadła na drugie miejsce,** 3) Węgry, 4) Czechosłowacja, 5) Austrja.

Z. ZYGMUNTOWICZ.

Legjonowa lista strat...
Wspomnienie o ś. p. gen. J. Stachiewiczu.

(Dokończenie).

Powołany na szefa sztabu Komendy Głównej P. O. W. w Krakowie, opuszcza Lwów.

W Krakowie Rydz-Śmigły w zastępstwie Komendanta przewodzi całością P. O. W., tego podziemnego wojska, zorganizowanego i gotującego się do czynu.

Nadchodzi listopad 1918 r.

Komendant wraca z Magdeburga. Powstaje Polska.

Major Stachiewicz rusza z Krakowa pod Lwów, z pomocą dla miasta swego rodzinnego, na czele grupy odsieczowej, utworzonej w Krakowie.

Zdobywa Przemyśl, oczyszcza przejście do Lwowa i umożliwia większym oddziałom płk. Tokarzewskiego przedostanie się do Lwowa z główną odsieczą.

W tym okresie zapada na ciężką grypę i zapalenie płuc, a nie wyleczywszy się — wezwany przez Komendanta staje w Jego kwaterze.

Więc z pod Lwowa idzie Stachiewicz, mianowany już podpułkownikiem, z rozkazu Wodza na stanowisko szefa sztabu powstańczych wojsk wielkopolskich w Poznaniu, gdzie również odznacza się wybitnie.

Wezwany powtórnie wraca do dyspozycji Naczelnego Wodza.

Jako szef oddziału operacyjnego Nacz. Dow. mianowany w kwietniu 1920 r. pułkownikiem — przez swą ogromną wiedzę wojskową — jest wybitnym doradcą N. Wodza.

Organizuje i bierze udział w ofenzywie na Kijów, a później w ciężkich chwilach odwrotu naszego — staje się duszą przetrzymania wszystkiego, dając na sobie przykład pokonania ogólnego wyczerpania, przepracowania i wytrzymania nawet bez snu. Przez kilka tygodni nie sypiał wcale, nie znał odpoczynku, czy też małego chociażby wypoczynku. I to stało się powodem jego ciężkiej choroby. Mimoto — w czasie operacji warszawskiej jest Szefem sztabu Głównej kwatery Naczelnego Wodza — przez którego pracuje Naczelny Wódz.

Lecz wtedy, kiedy zwycięstwo Polski od tylu lat niebywałe, rozbrzmiewało radośnie po całym świecie, pułkownik Juljan Stachiewicz z powodu ogólnego wyczerpania wpada w ciężką chorobę płuc, nurtującą coraz więcej jego wyczerpany organizm.

Siły prawie z dniem każdym opadają, duch jednak trwa i wznosi się coraz wyżej. Nie opuszcza jednak posterunku, bowiem **pełni jeszcze służbę szefa sztabu VI-tej** armji, jest dowódcą **walecznej** 13 dyw. piechoty, chociaż choroba gnębi go coraz więcej.

W 34 roku życia zostaje mianowany generałem brygady i w tym czasie walczy na życie i śmierć z wrogiem własnym, chorobą i grożącą mu śmiercią.

Jednak zwycięża! Wraca do pracy i obejmuje w r. 1926 Wojskowe Biuro Historyczne, którego szefem pozostaje do śmierci.

I na tem polu uwydatnia się znakomicie. Poza uporządkowaniem Biura i systemu pracy — dokonywa wiele zmian, dobiera godnych współpracowników i Biuro raz za razem wydaje większe i mniejsze prace historyczne z lat dawnych i z doby ostatniej. Jego staraniem i współpracą wyszło drukiem 8 tomów mów, pism i prac J. Piłsudskiego.

Nie tu miejsce wyliczyć wszystkie.

Sam gen. Stachiewicz pisze najwięcej.

Tomy czasopisma „Niepodległości" do ostatniego zeszytu z ost. kwartału zapełnione są jego pracami.

Ciężko chory, przykuty do łoża, wprost już bez płuc, tylko duchem silny, wciąż pisze i ogłasza ostatnie swoje opracowania z czasów Z. W. Czynnej i Związku Strzeleckiego. Są to jedyne źródła, bezcennej wartości.

Jego zasługą, że nie zginęły wielkiej wartości wykłady treści wojskowej Józefa Piłsudskiego z przed 1914 r., on je bowiem wtedy stenografował, a teraz opracował i ogłosił drukiem.

On był jedynym znawcą wojskowych prac Józefa Piłsudskiego, on znał tok myśli i dążeń Komendanta, znał jego postanowienia i wydane chociażby najmniejsze rozkazy z okresu od 1908 po 1921 r. i on też był pomocnym Komendantowi w Jego pracach historycznych.

Jasnem jest zatem, że w przedmowie do drugiego wydania dzieła J. Piłsudskiego „Roku 1920" — Komendant, który zajęty sprawami państwowemi (w 1927 r.) nie mógł przestudjować całości materjału historycznego ściśle wojennego, a który ukazał się już w druku — wyręczył się gen. Stachiewiczem i tak o tem pisze:

„Zastąpił mnie w tej części pracy historycznej **przyjaciel mój** gen. Stachiewicz, któremu niezmiernie jestem wdzięczny, że zechciał się tego podjąć, dając mi swoją współpracę chętnie..."

A, gdy smętne tony dzwonów kościelnych w dniu pogrzebu generała unosiły się nad Warszawą — z pod stoków Tatr, gdzie Marszałek na tegorocznych wywczasach przebywał — nadszedł telegram do wdowy po generale tej oto treści:

„Po stracie **kochanego** Julka — wyrażam kochanej Pani głębokie współczucie. Tak go chciałem szczędzić, on się pchał i pchał do pracy, aż trudno było z nim rozmawiać...

Dłuższa depesza kończy się słowami: „Dzieci bardzo całuję".

J. Piłsudski".

Nikogo jeszcze dotychczas Józef Piłsudski z pośród swych oficerów nie nazwał — poza gen. Stachiewiczem — **„swym przyjacielem"** — i to już w zupełności jest wystarczającem, by stojąc dziś nad mogiłą tego wybitnego oficera I-szej Brygady oddać mu zasłużoną cześć i wyrazić tu w miejscu jego **urodzin — wielki ból,** że niezbadane losy tak rychło z pośród nas go zabrały.

Niech go więc nasza piosenka legjonowa: „Śpij kolego twarde łoże, — Zobaczym się jutro może" —

i z grodu naszego przesłana — kołysze w nieznaną drogę — do wieczności, a pamięć o nim niechaj po wsze czasy tkwi w sercach naszych i jak śpiewał największy poeta legjonowy Józef Mączka:

„zaś, którzy wyszli z pośród Was
i krew oddali swą serdeczną,
niech będą wartą Wam słoneczną
po wszystek czas, po wszystek czas.
I niechaj granic polskiej ziemi
duchami strzegą płomiennemi!"

Duch śp. gen. **Juljana Stachiewicza** wiernie strzeże granic Rzeczypospolitej!

Echa niedoszłego zamachu na Venizelosa.

Ateny. 27. X. (PAT). Dnia 22. bm. aresztowano sprawcę zamachu na Venizelosa, Karathanasisa. Ciekawe jest, że aresztowania dokonały nie władze państwowe, lecz członkowie straży przybocznej Venizelosa, głównie byli oficerowie. Aresztowany jest osobnikiem o przeszłości kryminalnej. Rozprawa odbędzie się 24. listopada.

Fakt aresztowania głównego sprawcy zamachu przez osoby prywatne, a nie przez powołane do tego organy policji i do tego tak późno mimo, że Karathanasis przebywał w Atenach, ukrywając się u jednego przyjaciela, wywołał tu wielkie poruszenie i pewne skutki polityczne. Minister spraw wewnętrznych Yannopoulos podał się do dymisji, a dyrektor policji, komendant żandarmerji i dyrektor służby bezpieczeństwa w ministerstwie spraw wewnętrznych zostali zwolnieni ze swych stanowisk.

—o—

Sport i Wychowanie Fizyczne.

W niedzielę na boiskach

W **Warszawie** o g. 12-ej, mecz o mistrzostwo Ligi pomiędzy Polonią a Warszawianką. Obie drużyny wystąpią w najlepszych składach.

Na Stadjonie Wojska Polskiego, pierwszy w Warszawie międzynarodowy mecz Szczypiorniaka pomiędzy Akademischer Sport Verein z Wrocławia a warszawskim AZS.

W **Łodzi** międzynarodowy mecz bokserski Dragos Voda (Rumunja) — IKP. (Łódź), mecz ligowy ŁKS—Wisła, i automobilowy, oraz motocyklowy raid dokoła województwa.

W **Wilnie** rewanżowy mecz półfinałowy o wejście do Ligi Legja (Poznań) — WKS. Śmigły (Wilno).

W **Chełmie** ostatni mecz o wejście do Ligi w grupach pomiędzy **Rewerą a 7. j. leg.**

W **Krakowie** mecze ligowe **Cracovia —Pogoń i Garbarnia — Ruch.**

W **Poznaniu** mecz ligowy Warta — Podgórze.

Przed meczem bokserskim Polska—Niemcy. Niemiecki Związek Bokserski ustalił już skład reprezentacji bokserskiej Niemiec na mecz z Polską.

Waga musza — Rappsilbor, waga kogucia — Stasch; waga piórkowa — Kaestner; waga lekka — Schmedes; waga półśrednia — Campe; waga średnia — Schmittinger; waga półciężka — Figge; waga ciężka — Runge.

Rezerwowymi są według kolejności wag: Krueger, Spannagel, Schoenberger, Frey, Murach, Stein, Pietsch, Eckstein.

Skład polski zostanie ustalony dopiero po zakończeniu obozu treningowego.



Podziękowanie premjera Goemboesa.

Warszawa. 27. X. (PAT). P. Prezes Rady Ministrów, prof. dr. Leon Kozłowski otrzymał od prem. Goemboesa następującą depeszę: Po powrocie do Budapesztu pragnę specjalnie podziękować gorąco W. Ekscelencji za serdeczne przyjęcie, jakiego doznałem od niego i od narodu polskiego. Trzy dni spędzone na gościnnej ziemi wielkiego zaprzyjaźnionego narodu, zostaną dla mnie zawsze niezapomnianem wspomnieniem. (—) **Goemboes.**

Giełda z dnia 27 października.

WARSZAWA — GIEŁDA PIENIĘŻNA.

Dewizy: Belgja 123.63, Berlin 213.30, Gdańsk 172.75, Holandja 358.45, Londyn 26.28, N. Jork kabel 5.29 3/8, Paryż 34.90, Praga 22.10, Szwajcarja 172.67, Włochy 45.35. **Papiery państwowe:** 3 prc. poż. bud. 47.90, 5 prc. poż. kol. 64 1/4, 6 prc. poż. dol. 74 1/2, 4 prc. poż. dol. 54.40, 7 prc. poż. stabiliz. 79—1/4. **Akcje:** Bank Polski 96 1/2, Lilpop 11.10—11. **Dolar** w obrotach prywatnych 5.26 1/2.

RADA GIEŁDY ZBOŻOWEJ

Na posiedzeniu odbytem dnia 26. b. m. ukonstytuowała się Rada giełdy zbożowej i towarowej we Lwowie, w nast. składzie: prezes: senator dr. M. Szarski; wiceprezesi: dr. P. Csala, Alfred Fraenkel, wł. młyna, Przemyśl, Celestyn Fraenkel, współwł. firmy Braunstein i Frenkel, dr. Kaz. Papara, skarb.: Mikołaj Zajączkowski, Emil Tauber.

Program radjowy.

Niedziela, 28 października.

Lwów. Godz. 9: Audycja poranna. 10.10: Odczyt misyjny. 10.25: Płyty. 10.30: Nabożeństwo z Warszawy. 11.57: Sygnał czasu. 12.05: Pogadanka. 12.15: Poranek muzyczny. 13: Feljeton. 13.15: D. c. poranku. 14: Płyty. 15: Odczyt. 15.15: Koncert chóru męskiego. 15.25: Przegląd rynków produktów rolnych. 15.35: Pieśni ludowe w wyk. chóru Zw. teatrów i chórów lud. 15.45: Kwadrans kobiety rolniczki. 16: Recytacje proz. pow. 16.20: Recital śpiewaczy. 16.45: Odczyt. 17: Muzyka taneczna. 17.50: Odczyt. 18: Słuchowisko. 18.45: Odczyt. 19: Koncert utworów J. Straussa. 19.50: Feljeton aktualny. 20: Koncert popularny. 20.45 Dziennik wieczorny. 21: „Na wesołej lwowskiej fali". 21.45: Wiad. sport. 22: Skrzynka techniczna. 22.15: Koncert reklamowy. 22.30 Muzyka taneczna.

Poniedziałek, 29 października.

Lwów. Godz. 6.45: Audycja poranna. 11.57: Sygnał czasu. 12.05: Przegląd prasy. 12.10: Muzyka lekka. 13: Dziennik południowy. 13.05: Płyty. 15.35: Giełda. 15.45: Audycja wokalno-muzyczna. 16.30: Płyty. 16.45: Lekcja niemieckiego. 17: Koncert kameralny. 17.25: „Czasopisma kobiece" 17.35 Pieśni w wyk. J. Rzewuskiej. 17.50: Odczyt. 18: Feljeton aktualny. 18.15: Orkiestra mandolinistów. 18.45: Pogadanka dla dzieci. 19: Płyty. 19.25: Komunikat Zw. Strzel. 19.30: Feljeton. 19.50: Wiad. sport. 20: Muzyka lekka. 20.45: Dziennik wieczorny. 21: Koncert w wyk. ork. symf. 21.45: Odczyt. 22.09: Koncert reklamowy. 22.15: Recital śpiewaczy. 22.35: Muzyka taneczna.

Skradziono dwa Rembrandty. W zamku lorda Peel w Hampshire dokonano sensacyjnego włamania. Złodzieje skradli z galerji obrazów dwa płótna Rembrandta: „Czytanie biblji" i „Portret szlachcica".

Ogłoszenia urzędowe.

LICYTACJE.

II. Km. 799/34. Edykt licytacyjny. Dnia 5 grudnia 1934 o godz. 9 przed poł. odbędzie się w Sądzie grodzkim miejskim we Lwowie w sali II. biuro Nr. 1 na podstawie zatwierdzonych warunków licytacyjnych, licytacja realności objętej wyk. hip. l. 2055/I. ks. gr. gm. miasta Lwowa, położonej przy ul. Zadwórzańskiej l. orj. 80, l. konskr. 1999 1/4, składającej się z pb. lkat. 5979 i grunt. lkat. 2998/5 i 2998/1 o łącznej przestrzeni 1888 m kw., na których stoi jednopiętrowy murowany dom mieszkalny (wiłła) kryty blachą, podpiwniczony, dalej parterowy dom mieszkalny, murowany, kryty blachą oraz drewutnia murowana, kryta blachą a częściowo papą. Część niezabudowana stanowi ogród i sad. Do tej realności należą przynależności w protokole oszacowania bliżej opisane. Wartość szacunkowa realności wraz z przynależnościami wynosi 91.999 zł., zaś najniższa oferta, poniżej której sprzedaż nie nastąpi wynosi 45.999 zł. 50 gr.

Komornik Sądu Grodzkiego Miejskiego.
Rewiru II.
Lwów, 17 października 1934. 5295K

VI. Km. 1432/33. Edykt licytacyjny. Komornik Sądu grodzkiego miejskiego we Lwowie, rewiru VI., podaje do publicznej wiadomości, iż na wniosek Józefa Pencakowskiego we Lwowie, ul. Wyspiańskiego 38 odbędzie się dnia 29 listopada 1934 r. o godz. 11-tej w biurze Nr. III. Sądu grodzkiego miejskiego we Lwowie, przy ul. Sądowej Nr. 7 w parterze, licytacja realności whl. 1163/IV. dz. ks. gr. gm. m. Lwowa, składającej się z parceli budowlanej l. kat. 6901 o powierzchni 430 m kw., na której wznosi się dom mieszkalny, murowany, od ulicy III. piętrowy, a od podwórza II. piętrowy, ze skrzydłem oficynowem, z poddaszem, położony przy ul. Wyspiańskiego L. orj. 38. Do realności należą przynależności, ocenione na kwotę 2488 zł. 50 gr. Wartość szacunkowa realności obj. lwh. 1163/IV ks. gr. gm. m. Lwowa z przynależnościami wynosi 152.488 zł 50 gr. Najniższa oferta, poniżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi kwotę 76.244 zł. 25 gr. Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej realności dokumenty, może każdy mający chęć kupna, obejrzeć w godzinach urzędowych, w oddziale kancelaryjnym, biuro Nr. III., Sądu grodzkiego miejskiego we Lwowie, w parterze. Prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić najpóźniej w dniu terminu, przed rozpoczęciem licytacji, inaczej pretensje tego rodzaju co do samej nieruchomości, nie miałyby już znaczenia, na szkodę nabywcy w dobrej wierze. Osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości obecnie są wpisane, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadomi się o dalszych wydarzeniach tego postępowania tylko przez ogłoszenie na tablicy sądowej, jeżeli nie mieszkają w okręgu tegoż Sądu i nie wskażą pełnomocnika, dla doręczenia w siedzibie Sądu grodzkiego miejskiego we Lwowie zamieszkałego.

Władysław Łowicki, komornik.
Lwów, 26 października 1934. 5343K

V. Km. 2210/33. Edykt licytacyjny oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności. Strona zobowiązana: Małopolskie Zakłady Garbarskie, Fabryka Obuwia „Mazaga". Na wniosek strony egzekwującej Masy konkursowej Banku Wzajemnego Kredytu S. A. w Krakowie, odbędzie się w Sądzie grodzkim miejskim we Lwowie, przy ul. Sądowej 7, dnia 7 grudnia 1934 o godzinie 9-tej przedpoł. w sali II. w biurze Nr. I, na zasadzie niniejszem zatwierdzonych warunków, licytacja realności obj. whl. 1152/III. Dz. ks. gr. gm. m. Lwowa. Oznaczenie realności: Realność obejmująca pgrt. Lkat. 5430/5, 5431/1, 5432/1, 5433/2, 5434/1, 5435/1, 5358/1, 5359/1, 5359/2, 5360, 5361, 5362, parcelę drogową Lkat. 7633, 7634, oraz pbud. 2424, 3948, 3949, o łącznej powierzchni 3 ha 10 a 75 m kw., wraz z wznoszącemi się na niej budynkami fabrycznemi i administracyjnemi, oraz gospodarczemi, położona przy ul. Gabrjelówka L. orj. 1. Wartość szacunkowa wraz z przynależ. 1.359,292 zł. Najniższa oferta 679.646 zł. Do realności whl. 1152/III. Dz. ks. gr. gm. m. Lwowa należą następujące przynależności: maszyny i urządzenia maszynowe oraz fabryczne do garbowania skór, oszacowane na 472.147 zł., oraz przynależności budowlane oszacowane na 5.235 zł., bliżej opisane w protokole opisania i ocenienia z dnia 24 czerwca 1933 r. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

Komornik Sądu Grodzkiego Miejskiego.
Rewiru V.
ul. Zamknięta l. 9.
Lwów, 17 października 1934. 5360K

XI. Km. 2339/34. Wierzyciel: Zakład Ubez. Prac. Umysł. Dłużnik: Oskar Tunis. Obwieszczenie. Komornik Sądu grodzkiego miejskiego we Lwowie Rew. XI. obwieszcza, że w dniu 31 października 1934 o godzinie 17.30 odbędzie się egzekucyjna sprzedaż przez licytację publiczną ruchomości, należących do dłużnika w jego mieszkaniu lokalu we Lwowie przy ul. Na Bajki 28A, składających się z sprzętów domowych, które można oglądać w miejscu sprzedaży w dniu licytacji w czasie wyżej oznaczonym.

Komornik Sądu Grodzkiego Miejskiego.
Rewiru XI.
Lwów, 12 października 1934. 5344K

Km. 904/34. Obwieszczenie o licytacji ruchomości. Komornik Sądu grodzkiego w Kozowej, mający kancelarję w Kozowej, na podstawie art. 602 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 14 listopada 1934 r. o godz. 8 w Kozowej odbędzie się I-sza licytacja ruchomości, należących do Józefa Rottenberga, składających się z 10 m sześc. desek, 5 m sześc. drzewa kantowego, 100 sztuk łat, oszacowanych na łączną sumę zł. 775. Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Komornik Sądu Grodzkiego.
Kozowa, 22 października 1934. 5361K

Km. II. 2615/34. Obwieszczenie. Komornik Sądu grodzkiego w Delatynie, rew. II., zamieszkały w Delatynie, na mocy art. 602, 603, 604 kpc. ogłasza, że w dniu 27 listopada 1934 r. o godz. 10 (nie później jednak niż w dwie godziny) w Jaremczu, ul. Żonka odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości należących do Stanisława Gilowskiego i składających się z karabinu patent. M. 1910 z lornetą, dzika wypchanego, 2 obrazów olejnych i kilima, bliżej opisanych w protokole zajęcia na zaspokojenie wierzytelności. Powyższe ruchomości można oglądać pod wskazanym adresem w dniu licytacji.

Komornik Sądu Grodzkiego, Rewiru II.
Delatyn, 25 października 1934. 5363K

FIRMY.

Firm. 33/34. A. II. 182. Wpis do rejestru handlowego firmy spółkowej. Do rejestru firm spółkowych należy wciągnąć co następuje: Siedziba firmy: Dobromil. Brzmienie firmy: Hurtownia soli T. O. M. i Ska w Dobromilu. Przedmiot przedsiębiorstwa: prowadzenie hurtownej sprzedaży soli. Forma spółki: jawna spółka handlowa. Spólnicy osobiście odpowiedzialni: Wschodnio małopolskie Zjednoczone Towarzystwo Ochrony dzieci i młodzieży (T. O. M.) we Lwowie, ul. Złota 10, Stanisław Lecker w Dobromilu, Stanisław Ptaczek w Dobromilu. Podpis firmy: pod wypisaną lub wyciśniętą pieczęcią firmy spółki umieszczają swe podpisy obaj spólnicy łącznie do jej podpisywania uprawnieni, a to Stanisław Ptaczek i Stanisław Lecker. Dzień wpisu: 26 stycznia 1934.

Sąd Okręgowy.
Przemyśl, 25 stycznia 1934. 5354

Firm. 558/34 A. II. 183. Wykreślenie firmy. Siedziba firmy: Jarosław. Brzmienie firmy: Józef Hyczko i Ska hurtownia tytoniowa w Jarosławiu spółka komandytowa. Przedmiot przedsiębiorstwa: Prowadzenie hurtowni tytoniowej. Wykreślenie następuje skutkiem zwinięcia przemysłu. Dzień wpisu: 12 października 1934.

Sąd Okręgowy.
Przemyśl, 28 września 1934. 5355

Firm. 1224/33 B. I. 270. Zmiany tyczące Spółki akc. Data wpisu: 16 sierpnia 1933. Brzmienie firmy: „Polskie Towarzystwo Księgarni Kolejowych „Ruch" Spółka Akcyjna, Oddział we Lwowie. Siedziba Zakładu Głównego: Warszawa. Siedziba Zakładu filjalnego: Lwów. Zmiany: Uchwałami Walnych Zgromadzeń z daty 30 maja 1932 i z daty 23 maja 1933 zmieniono §§ 4, 7, 11 i 12 statutu w brzmieniu ustalonem w dołączonych protokołach do akt. Kapitał akcyjny Spółki wynosi zł. 1.000.000, podzielony jest na 10.000 akcji na okaziciela po złotych 100 nominalnej wartości każda. Zarząd składa się z pięciu osób, wybieranych przez Walne Zgromadzenie na trzy lata. Wybrani członkami Zarządu: pp. Mieczysław Dobija zam. w Krakowie, ul. Studencka Nr. 1, dr. Jan Gebethner, zam. w Warszawie, ul. Zgoda 12, Stanisław Godycki-Cwirko, zam. w Warszawie, ul. Polna Nr. 78, Leon Puławski, zam. w Warszawie, ul. Śmiała Nr. 72, Edmund Seyfried, zam. w Warszawie, ul. Poznańska Nr. 38. Podpis firmy Spółki następuje w ten sposób: Do składania oświadczeń i podpisywania w imieniu Spółki weksli, pełnomocnictw, umów i wogóle wszelkich aktów, zawierających zobowiązania, wymagane są podpisy dwu członków Zarządu z wyjątkiem czeków na rachunki bieżące, które podpisuje jeden członek Zarządu, lub też osoba do tego przez Zarząd piśmiennie upoważniona. Do pokwitowania z odbioru z poczty i innych instytucyj i osób pieniędzy, dokumentów i przesyłek i podpisywania korespondencji bieżącej, dostateczny jest podpis jednego członka Zarządu, lub też osoby do tego piśmiennie przez Zarząd upoważnionej.

Sąd Okręgowy Wydział II.
We Lwowie, dnia 5 sierpnia 1933. 5356

AMORTYZACJE.

II. Co. 23/34. Uchwała. Na wniosek Izraela Weichselbauma. właściciela młyna i tartaku w Kolbuszowej, wdraża się postępowanie celem amortyzacji rzekomo przez wnioskodawcę zagubionej polisy ubezpieczeniowej Nr. 8500941, wydanej przez Towarzystwo Ubezpieczeń na życie „Feniks" w Wiedniu, Oddział we Lwowie, opiewającej na sumę ubezpieczeniową tysiąc (1.000) dolarów amerykańskich z nazwiskiem uprawnionego „Izrael Weichselbaum-Kolbuszowa, oraz z nazwiskiem uprawnionego z polisy „Aron Weichselbaum-Kolbuszowa" — początek ubezpieczenia 19 czerwca 1927, końcowy termin ubezpieczenia 19 czerwca 1947. Posiadacza powyższej polisy wzywa się przeto, aby się zgłosił ze swemi prawami w ciągu sześciu miesięcy od dnia ogłoszenia licząc, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu polisa ta zostanie uznaną za nieistniejącą. 5358

Sąd grodzki Oddział II.
W Kolbuszowej, dnia 24 października 1934.

UPADŁOŚCI.

I. Sa. 23/32. Zastanowienie postępowania ugodowego. Postępowanie ugodowe do majątku dłużnika Eisiga Maya kupca w Dukli zastanawia się po myśli § 56 p. 2. o. u.

Sąd Okręgowy Wydział I. cywilny.
W Jaśle, dnia 5 maja 1934. 5341

Sa. 12/33. W sprawie układowej do majątku dłużniczek 1) Marji Henryki z Siokałów Malinowskiej, 2) Zofji Malinowskiej, 3) Heleny Konopkowej, ad) 1 i 2 w Jarosławiu, ad 3) w Warszawie postępowanie ugodowe do majątku dłużniczek zastanawia się.

Sąd Okręgowy.
Przemyśl, 3 marca 1934. 5352

Sa. 12/34. W dniu 7 września 1934 zawarty między dłużnikiem Aronem Izaakiem Abend a jego wierzycielami układ zatwierdza się.

Sąd Okręgowy.
Przemyśl, 3 października 1934. 5353

Sa. 2/34. W sprawie ugodowej Majera Kronthala z Brzeżan zastanawia się postępowanie ugodowe po myśli § 56 ust. 1. ord. ugodowej.

Sąd Okręgowy.
Brzeżany, 1 września 1934. 5357

SPADKI.

Lcz. VII. A. 408/34. Edykt. Zuzanna Dylewska z domu Brotszyner wdowa po marszałku polnym b. armji austrjackiej zmarła we Lwowie, dnia 12 maja 1934 r. nie pozostawiając ostatniego rozporządzenia. Sądowi niewiadomo, czy pozostali dziedzice. Kuratorem spadku ustanowiony został Dr. Marjan Szpila, adwokat we Lwowie. Kto zamierza zgłosić roszczenie do spadku, winien o tem donieść tutejszemu Sądowi w ciągu jednego roku, licząc od dnia dzisiejszego i wykazać swe prawa do spadku. Po upływie tego czasokresu wyda się spadek tym osobom, które wykażą swe prawa. O ileby zaś praw nie wykazano spadek przypadnie Skarbowi Państwa.

Sąd grodzki miejski O. VII.
We Lwowie, dn. 4 października 1934 r. 5310

Lcz. VII. A. 184/34. Wezwanie nieznanych dziedziców. Eugenia Denker rzekomo artystka teatru rosyjskiego zmarła dnia 15 lutego 1934 r. we Lwowie, nie pozostawiając ostatniego rozporządzenia. Sądowi niewiadomo, czy pozostali dziedzice. Kuratorem spadku ustanowiony został adwokat Dr. Witold Borysiewicz we Lwowie. Kto zamierza zgłosić roszczenia do spadku, winien o tem donieść Sądowi w ciągu jednego roku, licząc od dnia dzisiejszego i wykazać swe prawa do spadku. Po upływie tego czasokresu wyda się spadek tym osobom, które wykażą swe prawa, o ileby zaś praw nie wykazano, spadek przypadnie Skarbowi Państwa.

Sąd grodzki miejski Oddz. VII.
We Lwowie, dn. 2 października 1934 r. 5309

I A 533/33/9. Edykt w celu zwołania niewiadomych dziedziców. Sąd podaje do wiadomości, że dnia 28 września 1933 zmarła w Boratynie śp. Ahafja Kiczuła ur. Bzowa wdowa po Piotrze z pozostawieniem kodycylarnego ostatniej woli rozporządzenia, które jednak nie wyczerpuje całego majątku tak, że część pozostaje dla ustawowych dziedziców. Ponieważ Sąd nie ma wiadomości czy i które osoby mają prawo do tego spadku, przeto wzywa wszystkich, którzyby zamierzali z jakiegokolwiekbądź tytułu prawnego rościć sobie prawo do spadku, by w przeciągu jednego roku od dnia ogłoszenia edyktu w Dzienniku zgłosili się z prawami swoimi do tego Sądu i wykazując swe prawa dziedziczenia wnieśli oświadczenie się dziedzictwa. w przeciwnym bowiem razie spadek dla którego tymczasem Demko Kiczuła z Boratyna ustanowionym został na kuratora spuścizny przeprowadzony zostanie z tymi, którzy po wykazaniu swych praw do spadku się oświadczą, gdyby zaś nikt się nie oświadczył część spadku rozporządzeniem ostatniej woli nie objęta zostanie zabrana przez Państwo jako bezdziedziczna. Bętkowski wr.

Sąd Grodzki Oddział I.
Brody, dnia 13 marca 1934. 5340

UZNANIE ZA ZMARŁEGO.

T. 33/34. Piotr Jakubiec, urodzony w Witoszyńcach dnia 6 sierpnia 1874, syn Jana i Anny, w roku 1914 użyty jako woźnica cywilny w armji austrjackiej miał umrzeć w listopadzie 1914 i od tego czasu nie daje o sobie żadnej wiadomości. W celu uznania go za zmarłego, wzywa się, by do 3 miesięcy od ogłoszenia udzielono o zaginionym wiadomości Sądowi.

Sąd okręgowy.
Przemyśl, 1 października 1934. 5347

T. 50/34. Józef Kindlik, urodzony w Zmysłówce, dnia 4 lipca 1879, syn Jakóba i Katarzyny, uczestnik wojny światowej zaginął i od roku 1917 nie daje o sobie żadnej wiadomości. Służył przy 23 pułku strzelców austrjackich. W celu uznania go za zmarłego, wzywa się, by do pół roku od ogłoszenia udzielono o zaginionym wiadomości Sądowi.

Sąd Okręgowy.
Przemyśl, 21 września 1934. 5319

T. 49/34. Michał Bluj, urodzony w Fredropolu dnia 6 czerwca 1881, syn Jana i Marji, około roku 1905 wyjechał do Ameryki i od tego roku nie daje o sobie żadnej wiadomości. W celu uznania go za zmarłego wzywa się, by do roku od ogłoszenia udzielono o zaginionym wiadomości Sądowi lub kuratorowi adw. Dr. [illegible] Reich w Przemyślu.

Sąd Okręgowy.
Przemyśl, 23 września 1934. [illegible]

T. 10/33. Samuel Gut, urodz[illegible] czowatej pow. Dobromil w roku [illegible], syn Abrahama i Jachety, uczestnik [illegible] światowej zaginął i od roku 1918 nie daje o sobie żadnej wiadomości. Służył przy oddziele sanitarnym w Przemyślu [illegible] czasie tegoż oblężenia, skąd jako jeniec zabranym został do Rosji. W celu uznania go za zmarłego wzywa się, by do 3 mies. od ogłoszenia udzielono o zaginionym wiadomości Sądowi.

Sąd Okręgowy.
Przemyśl, 15 marca 1933. 5351

T. 52/34/6. Mieczysław Tadeusz 2 go im. Pietruszka, urodzony w Jarosławiu dnia 18 stycznia 1897, syn Antoniego i Katarzyny, mąż Marji Kitko jako posterunkowy Policji Państwowej w powiecie stopskim w roku 1924 zdezerterował do Rosji Sowieckiej i od tego czasu nie daje o sobie żadnej wiadomości. W celu uznania go za zmarłego i rozwiązania małżeństwa wzywa się, by do roku od ogłoszenia udzielono o zaginionym wiadomości Sądowi lub kuratorowi adw. Dr. Ludwikowi Reich w Przemyślu, którego ustanawia się równocześnie obrońcą węzła małżeńskiego.

Sąd Okręgowy Wydział I
Przemyśl, 28 sierpnia 1934. 5345

T. 62/34. Fryderyk Gewiner, urodzony w Otynji dnia 25 października [illegible], mąż Anny Piskosz, syn Henryka i Katarzyny, wyjechał w roku 1920 do Niemiec i od roku 1920 nie daje o sobie żadnej wiadomości. W celu uznania go za zmarłego wzywa się, by do roku od ogłoszenia udzielono o zaginionym wiadomości Sądowi lub kuratorowi adw. Dr. Redlichow[illegible] w Przemyślu.

Sąd Okręgowy Wydział I.
Przemyśl, 22 września 1934. 5346

T. 63/34. Rudolf Klarenbach urodzony w Przemyślu, dnia 17 czerwca [illegible], syn Jana i Anieli w roku 1902 wyjechał z Przemyśla i od tego czasu nie daje o sobie żadnej wiadomości. W celu uznania go za zmarłego wzywa się, by do roku od ogłoszenia udzielono o zaginionym wiadomości Sądowi lub kuratorowi Adolfowi Klarenbachowi w Przemyślu, ul. Mickiewicza 57.

Sąd Okręgowy.
Przemyśl, 4 pazdziernika 1934 5348

T. 30/34. Edykt. Izydor Junik s. Jana i Marji, urodzony 24 maja 1885 w Dziedziłowie pow. Busk zaginął od roku 1925 wyemigrowawszy w 1918 na Ukrainę, gdzie przebywał w guberni podolskiej, okręg Winnica, rejon Niemirowski, wieś Wołczek niemirowski. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego wzywa się, aby o zaginionym uwiadomiono do 6 miesięcy sąd lub adw. Dra F. Grubera w Złoczowie, którego się ustanawia kuratorem nieobecnego.

Sąd Okręgowy.
W Złoczowie, dnia 5 września 1934. 5311

ROZMAITE.

IV. E. 658/34. Postanowienie. Sąd grodzki zamiejski we Lwowie postanawia w sprawie egzekucyjnej Miejskiej Komunalnej Kasy Oszczędności we Lwowie zastąpionej przez adwokata Dra Nowaka-Przygodzkiego we Lwowie przeciw Deborze vel Dorze Hecht we Lwowie ul. Zamarstynowska 26 pto. 800 dol. zpn. ustanowić po myśli art. 660 kpc. dla dopilnowania praw osób, których miejsce pobytu nie jest znane, lub którymby z powodu nieobecności nie można uskutecznić doręczeń a w szczególności dla Jonasa Leopolda Hechta i Sydonji Hecht — kuratora w osobie adwokata Dra Izydora Pohorylesa we Lwowie, ul. Mickiewicza 12.

Sąd Grodzki Zamiejski.
We Lwowie, dnia 5 października 1934. 5366

OGŁOSZENIA PRYWATNE.

Pierwsze ogłoszenie. Podaje się do wiadomości, że otwarta została likwidacja firmy Powszechne Domy Składowe Spółka Akcyjna we Lwowie. Wzywa się wierzycieli do zgłaszania swych roszczeń w ciągu sześciu miesięcy od daty ostatniego ogłoszenia. — **Likwidatorowie.** 5265

DO WYNAJĘCIA pod Łyczakowskim parkiem 4 pokoje i kuchnia I. piętro pełny komfort przy tramwaju, ul. Wiatrakowa 6. 5342

Redaktor naczelny i wydawca: Aleksander Wareński. Redaktor odpowiedzialny E. Kozłowski. Z drukarni „Słowa Polskiego" Lwów, ul. Zimorowicza 15.